

# ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

TWOJA HISTORIA

strona 7

PIECHOTĄ  
PO SCHODACH

Jarosław  
Piechota

GI bitel

# WYREMONTUJĄ ZAJEZDNIĘ



NAJPIERW WYBURZENIA, POTEM MODERNIZACJA **strona 4**

AKTUALNOŚCI

KLEJNOT  
WŚRÓD  
PEREŁ

strona 3

SENIORADKA

SEZONOWE  
OWOCE I WARZYWA

strona 6

SPORT

KTO  
POJEDZIE  
DO PEKINU?

strona 15

# KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU  
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

## LOTERIA PODATKOWA

# ROZLICZ PIT i wygraj 100 tysięcy

FOTO: ENVATO ELEMENTS

1 marca wystartuje trzecia edycja Loterii Podatkowej. Podobnie jak w ubiegłym roku, Loteria skierowana jest do wszystkich łodzian. Ale jest też nagroda specjalna tylko dla nowych podatników.

Aby wziąć udział w Loterii Podatkowej wystarczy wskazać łódzki adres w PIT, a później wypełnić zgłoszenie do loterii na stronie uml.lodz.pl/wielka-loteria-podatkowa. Każdy łodzianin, który weźmie udział w loterii,

może wygrać po 1000 zł co tydzień, 10 000 zł co miesiąc oraz nagrodę główną – czyli aż 100 000 zł. Nowi podatnicy, którzy rozliczają swój PIT w Łodzi po raz pierwszy (czyli w poprzednim roku nie składali w ogóle PIT-u lub rozliczali go w innym mieście), mają szansę na zdobycie jednej z czterech nagród rzeczowych, które zostały wybrane w głosowaniu przez łodzian. Są to: hulajnoga elektryczna, iRobot Roomba, smartfon

lub zegarek sportowy. Ponadto nagrodą specjalną dla nowych podatników jest aż 20 000 zł.

Każde ze zgłoszeń do loterii bierze udział w trzech losowaniach: losowaniu tygodniowym (jedna nagroda po 1 000 zł), losowaniu miesięcznym (jedna nagroda 10 000 zł) oraz losowaniu głównym. Ponadto zgłoszenia uczestników, którzy zadeklarowali, że rozliczyli deklarację PIT po raz pierwszy w Łodzi, biorą udział

w losowaniu czwartym – losowaniu nagród specjalnych.

Miasto Loterię Podatkową organizuje już po raz trzeci. W poprzednich dwóch edycjach wzięło w niej udział najwięcej uczestników ze wszystkich miast w Polsce, ponad 25 000 osób. W tym – ponad 4 000 nowych podatników, co przełożyło się na prawie 10 mln zł dodatkowych wpływów do budżetu miasta. **red**

SCHRONISKO  
W ŁODZI

## TAAAAAAKI CHOJRAK

Kiedy trafił do schroniska, miał raptem półtora roku i wszystkiego się bał. Dlatego, całkiem przewrotnie, dostał imię Chojrak. Dziś czeka na nowy dom.

Czas i nienachalny kontakt z człowiekiem uczynił z Chojraka zupełnie innego psa, niż ten, który trafił do schroniska w maju zeszłego roku. Młodzieniec bał się wszystkiego i zawsze szukał okazji do ucieczki. To była jego reakcja na stres. Teraz to energiczny i towarzyski psiak. Za

smakołyka zrobi prawie wszystko. Uwielbia bawić się piłką, pięknie o nią prosi, ale jej oddaniem nie jest na razie zainteresowany.

– Chodzenie na smyczy też trzeba z nim wypracować. Psiak ma duży potencjał, to taki nie za bardzo jeszcze oszlifowany diament – mówi Marta Olesińska, szefowa schroniska dla zwierząt. Osoby zainteresowane poznaniem Chojraka zapraszamy do kontaktu ze schroniskiem: schronisko.biurowo@o2.pl **redsc**

## KONKURS

## NAJLEPSZE POMYSŁY NA NOWE BIZNESY

FOTO: ŁODZ.PL

Laureatami tegorocznej edycji konkursu „Mam pomysł na start-up” zostały GunGuard i Aga Mańkowska – Estetyczna Protetyka Silikonowa. Dostaną po 20 tys. zł na rozwój firm.

Mam Pomysł na Startup, to konkurs dla innowacyjnych projektów, zarówno naukowych, technologicznych, jak i kreatywnych oraz artystycznych. Idea przedsięwzięcia jest łączenie młodych przedsiębiorców z potencjalnymi inwestorami.

Startupy rywalizowały o liczne nagrody sponsorowane przez partnerów konkursu. Łączna pula nagród przekroczyła 500 000 zł.

W tym roku kapituła konkursu przyznała dwie nagrody główne. Po 20 000 zł, na rozwój swoich biznesów dostaną GunGuard i Aga Mańkowska-Estetyczna Protetyka Silikonowa. „GunGuard – całkowite bezpieczeństwo sportu strzeleckiego” to przełomowe rozwiązanie do broni, które umożliwia oddanie strzału w niechcia-



Galę prowadzili Dorota Wellman i Marcin Prokop

nym kierunku.

„Aga Mańkowska – Estetyczna Protetyka Silikonowa” to firma projektująca unikatowe protezy estetyczne kończyn.

W tym roku do konkursu zgłosiły się 102 projekty z całego świata, a wyróżnionych zostało w sumie 12: Augmented Vision, E-JUMP, FixMix – Cyfrowa platforma automatyzująca proces naprawy rzeczy osobistych, Biodegradowalne opakowania z produktów odpadowych

żywnościowych, CodeAlly, Akademia Super Managera, Innowacyjne kosmetyki bioaktywne, Affidome, Atmesys, Skuteczne zdziwienie. Wyzwalamy myślenie, brAniverse i Alikem.

Partnerami strategicznymi konkursu są: Google for Startups, Accenture, HRP, Amazon, Apteka Rosa, Life Nature, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka. **red**

## W SKRÓCIE

## NOWY INWESTOR

Axalta, której lakierami pomalowane są łódzkie autobusy, dach dworca Łódź Fabryczna i tawki na dworcu Łódź Kaliska, rozwija swój biznes w Łodzi

Słynne budynki użytku publicznego we Francji i Hiszpanii, a także większość mebli w naszych domach i biurach są pokrywane farbami firmy Axalta. Firma współpracuje z Oplem, Vol-

kswagenem, Scania i Volvo, a także firmami z branży sportowej, architektury i sztuki. Wiodący globalny dostawca lakierów ciekłych i proszkowych, działający na świecie od ponad 150 lat, postanowił otworzyć Centrum Usług Wspólnych oraz swój oddział właśnie w naszym mieście. To jest setna firma nowoczesnego outsourcingu i usług dla biznesu działająca w Łodzi. **rd**

## CIEMNA STRONA MIASTA

## NA SYGNALE

### BEZ PRAWA JAZDY I Z TELEFONEM W RĘKU

Mężczyzna wpadł podczas rutynowego patrolu grupy Speed. Policjanci zauważyli, że kierowca skody, zamiast skupić się na prowadzeniu auta, korzysta z telefonu komórkowego. Podczas kontroli okazało się, że 41-latek nie ma prawa jazdy. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że

wyjechał na drogę publiczną, aby sprawdzić swoje umiejętności kierowcy. Uczynił tak, gdyż w niedługim czasie miał zdawać egzamin na prawo jazdy. Auto zostało odholowane na policyjny parking, a 41-latkowi grozi kara do 30 tysięcy złotych i zakaz prowadzenia pojazdów. **rp**

**COVID-19 LICZBA ZAKAŻEŃ**

**KRAJ: 14 667**

**ŁÓDZKIE: 710**

WŁÓKIENNICZA



KLEJNOT  
WSROD  
PEREL

W ferworze remontów trwających przy ul. Włókienniczej ginie trochę jedyna realizowana tam inwestycja prywatna, która może wpłynąć na nowy wizerunek dawnej ulicy Kamiennej. Przy ul. Włókienniczej 20 powstaje nowa placówka kultury z ciekawym potencjałem muzealnym i wystawienniczym.

Kamienica pod numerem 20 była jedną z najbardziej zdemastrowanych przy tej ulicy, od lat niezamieszkaną. Jej nadwątlone mury trzymały się w pionie tylko dzięki oparciu o ściany sąsiednich budynków. Elementy konstrukcyjne zostały rozkradzione, całość groziła zawaleniem. W takim stanie budynek kupiła Fundacja Atlas Sztuki. Po koniecznych badaniach technicznych zapadła decyzja, że jedynym ratunkiem dla gmachu jest jego rozbiórka i odbudowa.

Teraz można podziwiać, jak dom odradza się niczym feniks z popiołów. Remont osiągnął etap stanu surowego, zamkniętego. Z dawnej kamienicy ocalić udało się tylko część frontowej elewacji, którą obudowano nowoczesną architekturą. Nawet wśród nowo zaprojektowanych fasad innych kamienic przyciąga uwagę stylowością. Wewnątrz można już podziwiać przestrzeń sali wystawowej, w której prezentowane mają być wybrane dzieła sztuki z kraju i ze świata – koncepcja jest w trakcie opracowania. W budynku mieścić się będzie również biuro zarządu fundacji, ale też może znaleźć się tam również biblioteka projektu „5inLodz”. Fundacja „Atlas Sztuki” już od kilku lat prosi wybrane osobistości świata polityki, biznesu, nauki i kultury o przekazanie jej 5 książek,



które zmieniły ich życie. Tak powstaje biblioteka z tytułów poleconych już przez m.in. Lecha Wałęsę, Billa Gatesa, Ennio Morricone, Krzysztofa Pendereckiego, Manuę Gretkowską, Woody Allena, Barbrę Streisand, Krzysztofa Zanussiego, Janusza Gajosa i wielu innych. Fundacja ma już ponad sto kompletów takich dzieł. Swoją siedzibę mogłaby tam znaleźć także wystawa zdjęć

będących efektem projektu „6inLodz” – zaproszeni przez Fundację Atlas Sztuki fotografowie otrzymali zadanie wybrania sześciu zdjęć z jednego, wybranego przez siebie miasta. Powstała w ten sposób Galeria Świata Miast, w której znalazły się fotografie takich osób, jak Czesław Czapliński, Alexi Lubomirski, Ryszard Horowitz.

(pj)  
FOT.LODZ.PL,  
MAT. INWESTORA

WSPARCIE

Osoby o niskich dochodach mogą składać wnioski o dodatek osłonowy. Miasto otworzyło dla nich kolejne punkty obsługi.

DODATEK OSŁONOWY:  
WIĘCEJ PUNKTÓW OBSŁUGI

Od 3 stycznia wnioski o dodatek osłonowy można było składać w Centrum Świadczeń Socjalnych. Teraz łodzianie mogą skorzystać z większej liczby punktów obsługi. Wnioski o dodatek można składać:  
- przy ul. Urzędniczej 45,  
- od 13 stycznia przy ul. Drewnowskiej 5,  
- od 14 stycznia w ŁCKM przy ul. Piotrkowskiej 110,  
- od 17 stycznia przy al. Politechniki 32.  
Dodatek osłonowy to jednorazowa pomoc przysługująca za ten rok. Wnioski można już składać, a czas na mamy do 31 października. Jest to wsparcie dla osób o najniższych dochodach, które ma złagodzić skutki drożyzny. Od kilku miesięcy cały kraj ponosi konsekwencje coraz droższych zakupów spożywczych, czy rosnących cen benzyny, prądu i gazu. Kto może dostać dodatek osłonowy? Jedynym kryterium brany pod uwagę przy

rozpatrywaniu wniosku o dodatek osłonowy jest przeciętny dochód w gospodarstwie domowym na osobę. W przypadku

osób samotnych maksymalnie może on wynosić 2100 zł, a w przypadku gospodarstw wieloosobowych – 1500 zł na osobę.

INFO

Ile wynosi dodatek osłonowy?

- 400 zł dla gospodarstwa domowego jednoosobowego,
  - 600 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 3 osób,
  - 850 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 4 do 5 osób,
  - 1150 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z co najmniej 6 osób.
- Dodatek osłonowy może być jeszcze wyższy, jeśli mieszkamy w lokalu, który nie jest podłączony do sieci centralnego ogrzewania, czyli musimy palić w kotle na paliwo stałe, kominkiem, kozą, piecem kaflowym, czy kuchnią węglową.
- Wtedy możemy liczyć na:**
- 500 zł rocznie dla gospodarstwa domowego jednoosobowego,
  - 750 zł rocznie dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 3 osób,
  - 1062,50 zł rocznie dla gospodarstwa domowego składającego się z 4 do 5 osób,
  - 1437,50 zł rocznie dla gospodarstwa domowego składającego się z co najmniej 6 osób.

ZBRODNIENIE WOJENNE

Do 18 stycznia 1945 roku przez obóz przy ul. Przemysłowej przeszło kilka tysięcy dzieci. Najstarsze miały 16 lat, najmłodsze kilkanaście miesięcy.

Warunki przy ul. Przemysłowej podobne były do tych panujących w obozach koncentracyjnych. Przy głodowych racjach żywności wprowadzono przymus pracy dla dzieci powyżej 8 lat. Wiele z nich zmarło na skutek chorób, wycieńczenia, głodu, a nierzadko przemocy i pobicia. Chłopcy wyrabiali buty ze słomy, koszyki z wikliny, paski do masek gazowych oraz skórzane elementy plecaków wojskowych, a dziewczęta pracowały



ROCZNICA LIKWIDACJI  
OBOZU

w pralni i pracowniach krawieckich. Dzieci otrzymywały na śniadanie kromkę chleba i kubek czarnej kawy, na obiad zupę z ziemniaków w lupinach lub z brukwi, zaś kolacja była powtórzeniem śniadania. 11 XII 1942 r. przyjechał pierwszy transport, do 18 stycznia 1945 r. przeszło przez niego kilka tysięcy dzieci. Kilkuset małych

więźniów zmarło z głodu, chorób i z powodu bicia. Wolności doczekało 900 dzieci w stanie krańcowego wyczerpania.

Po wojnie zostali skazani niektórzy „wychowawcy” z obozu. Karę śmierci zasądzone wobec wachmanów SS: Sydonii Bayer i Edwarda Augusta, a Genowefę Pohl (mieszkanke Łodzi) skazano w latach 70. na 25 lat więzienia. Ofiary upamiętnia Pomnik Pękniętego Serca w parku Szarych Szeregów.



agr  
FOT.LODZ.PL, MTN,

## REMONT ZAJEZDNI

# NAPIERW WYBURZENIA, POTEM REMONT

Zajezdnia to teren  
o powierzchni około 7,4 ha

Nowe torowisko i hala do obsługi tramwajów, stylizowane bramy i odnowiona elewacja. Trwa modernizacja najstarszej łódzkiej zajezdni.

– To jedna z trudniejszych logistycznie inwestycji, wymaga skoordynowania wielu działań jednocześnie. Remont jest prowadzony przy działającej zajezdni. Zakończyliśmy prace przy opracowywaniu szcze-

gółowego harmonogramu, uzgodniliśmy sposoby i rozwiązania techniczne w zakresie fazowania inwestycji przy zachowaniu ciągłości zakładu w ruchu. Na terenie zajezdni trwają intensywne prace rozbiórkowe. W najbliższych miesiącach planowane są roboty związane z oświetleniem elektrycznym oraz liniami kablowymi. Ponadto rozpoczną się roboty ziemne oraz prace związane

z demontażem sieci trakcyjnych oraz torów – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

### Jak się zmieni zajezdnia Chocianowice?

Prace prowadzone są na terenie zajezdni, który obejmuje ok. 7,4 ha. W ramach inwestycji zostanie odnowiona elewacja budynku – powróci

jego pierwotna forma i architektoniczne detale. Ponadto pojawią się stylizowane bramy wjazdowe i nowa stolarka okienna, a wewnątrz hali zostanie wzbogacone szeregiem wyeksponowanych dźwigarów z drewna. Zakres prac obejmuje również wymianę torowisk i sieci trakcyjnej oraz przebudowę układu zasilania wraz ze stacją transformatorową. Planowany jest także remont istniejącej remizy

tramwajowej oraz budowa nowej, dwutorowej części hali do obsługi taboru, budowa budynku portierni, nowego układu drogowego i oświetlenia. Nowy układ torowy umożliwi manewrowanie wagonami bez konieczności wyjeżdżania nimi poza teren zajezdni.

Do odnowionej zajezdni trafi 30 tramwajów Moderusów Gamma – niskopodłogowych, klimatyzowanych,

dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Model był trzykrotnie nagradzany za wygląd na największych targach kolejowych.

Wartość prac wynosi 136 221 544,00 zł brutto. Inwestycja prowadzona jest w formule „buduj” i finansowana jest w części ze środków Unii Europejskiej.

ML



NA ŁÓDZKICH  
OSIEDLACH

## ROŚNIE „CENTRUM” RETKINI

Wystarczyło kilkanaście lat, by okolica skrzyżowania al. Wyszyńskiego z ul. Armii Krajowej zmieniła się niemal nie do poznania. W sercu szeroko rozumianej Retkini, zwanej największą łódzką sypialnią, powstało nieformalne centrum handlowo-usługowe, które właśnie powiększa się o kolejne obiekty.

Zalążkiem komercyjnego boomu na Retkini był tzw. Niebieski Pawilon (nazwany tak od koloru kryjącej go blachy) przy ul. Armii Krajowej 32, najstarszy obiekt usługowo-handlowy przyciągający mieszkańców okolicznych blokowisk. Z biegiem lat zaczął szybko obrastać kolejnymi budynkami z przeznaczeniem na działalność handlową i usługową. Tuż obok po-

wstała hala targowa „Pod Topolami”, po drugiej stronie al. Wyszyńskiego wyrosła wielofunkcyjna Galeria Retkińska, po obu stronach al. Wyszyńskiego wybudowano markety, pawilon handlowy stanął między „Niebieskim” a „Topolami”, a wkrótce wzdłuż nieparzystej strony ul. Armii Krajowej wyrosły kolejne...

Teraz trwają tam kolejne budowy. O całe piętro, ale też wszcz, rozrastają się pawilony handlowe przy ul. Armii Krajowej 33 i 35. Od strony al. Wyszyńskiego, na pustym dotychczas placu pomiędzy ul. Batalionów Chłopskich, wyrasta z kolei dwupiętrowy budynek. Powstanie tam niepubliczne centrum medyczne, które przeprowadzi się z pobliskiej Galerii Retkińskiej. Poza poradniami specja-

listycznymi, centrum leczenia ząmcy, kliniką chirurgii, szpitalem i centrum badań klinicznych, siedziby mająć tam również dwie inne firmy działające w obszarze telemedycyny i zarządzania medycyną. Choć cały proces rozwoju tego „zagłębia” handlowo-usługowego Retkini (także gastronomicznego) trwał kilkanaście lat, nie jest to przypadek w mieście odosobniony. Każda łódzka dzielnica, czy nawet niektóre osiedla mają obecnie takie centra, które zaspokajają większość życiowych potrzeb. Np. na Teofilowie – okolice „Teofila”, na Dąbrowie przy „Pionierze”, na Widzewie wokół „Batorego” itd. Traci powoli na znaczeniu centrum miasta, handel przesuwa się jego obrzeża, bliżej konsumentów. (pj)



Wyremontujemy wewnątrz...



...i na zewnątrz!

### NA STYCZNIOWE SMUTKI

## AQUAPARK FALA poprawia humor w Blue Monday

Fala uruchamia dzisiaj specjalną ofertę promocyjną. Po to, aby łatwiej było znieść Blue Monday.

Promocje, mnóstwo zabawy, a na osłodę czekolada w formie cukierków oraz wybranych deserów dostępnych w restauracji. Te atrakcje czekają 17 stycznia na klientów łódzkiego Aquaparku.

Oferta promocyjna w ramach Blue Monday dotyczy zakupu następujących rodzajów bile-

tów wstępu do Strefy Basenowej, Strefy Saun lub Biletów Łączonych:

- 1-godzinnego indywidualnego biletu (ulgowego i normalnego) lub 1-godzinnego biletu rodzinnego – do którego klient otrzymuje dodatkowe 30 minut do wykorzystania w Strefie Basenowej i/lub Strefie Saun;
- 2-godzinnego indywidualnego biletu (ulgowego i normalnego) lub 2-godzin-

nego biletu rodzinnego – do którego klient otrzymuje dodatkowe 60 minut do wykorzystania w Strefie Basenowej i/lub Strefie Saun.

W Restauracji FALA czekają na was:

- specjalny bon rabatowy z 30% zniżką,
- gorąca czekolada w promocyjnej cenie 7 zł,
- frytki z batatów z lodami i czekoladą za 10,9 zł.

red

### INFO

17 stycznia na fanpage'u Fali na Facebooku można wziąć udział w specjalnym konkursie.

FUNDACJA KAMILA MAĆKOWIAKA

ZGARNIJ ZNIŻKĘ NA BILETY DO TEATRU

Teatr Fundacji Kamila Maćkowiaka od stycznia działa w nowej, tymczasowej siedzibie na Bałutach. Czytelnicy Łódź.pl mogą skorzystać ze specjalnej zniżki na spektakle w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana.

Już prawie od dekady Teatr Kamila Maćkowiaka istnieje na kulturalnej mapie Łodzi. Oprócz wielu nagród na festiwalach polskich i zagranicznych oraz entuzjastycznych recenzji krytyków Teatr Kamila Maćkowiaka zyskał to, co najważniejsze – oddaną, wierną publiczność i nieślabnącą sympatię łodzian. Po dwóch latach spędzonych w Monopolis przyszedł czas na zmianę lokalizacji. Od stycznia 2022 r. tymczasową siedzibą Teatru jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, mieszczące się przy ul. Wojska Polskiego 83. Dzięki temu Bałuty choć przez kilka miesięcy mają swój teatr. Warto spieszyć się z zakupem biletów, po-

nieważ na niektóre pokazy brakuje już miejsc, a widzowie zapisują się na listy oczekujących!

Jeszcze w styczniu zagrane zostaną dwa hity pod szyldem Teatru Fundacji Kamila Maćkowiaka:

„Cudowna terapia” (bilety już zostały wyprzedane) oraz najnowsza produkcja – „Zombi” z trzema charyzmatycznymi aktorami (na scenie Mateusz Rzeźniczak, Karol Puciaty, Kamil Maćkowiak) oraz barwnymi drugimi bohaterami (Zicola, Lukrecja

i Lady Brigitte). To transteatralne show dotyka niezwykle aktualnych problemów opowiedzianych w wyjątkowo atrakcyjnej, dynamicznej formie. Tego spektaklu nie możecie przegapić!

Red



Mateusz Rzeźniczak, Karol Puciaty i Kamil Maćkowiak w spektaklu „Zombi”

Repertuar

Na te spektakle są jeszcze dostępne bilety:

Styczeń

30.01 (niedziela), godz. 16:00 i 19:00, „Zombi”,

Luty

4.02 (piątek), godz. 19:00, „Klaus – obsesja miłości”,  
5.02 (sobota), godz. 19:00, „Klaus – obsesja miłości”,

13.02 (niedziela), godz. 16:00 i 19:00, „Totalnie szczęśliwi”,

23.02 (środa), godz.

19:00, „Śmierć i dziewczyna”,

24.02 (czwartek),

godz. 19:00, „Śmierć i dziewczyna”,

27.02 (niedziela), godz.

16:00 i 19:00, „Idiota”.

Zniżka

Specjalnie dla czytelników Łódź.pl Teatr Fundacji Kamila Maćkowiaka przygotował zniżkę 20% na następujące pokazy:

- „Zombi”, 30 stycznia, godz. 16:00 i 19:00,
- „Klaus – obsesja miłości”, 4 i 5 lutego, godz. 19:00,

Cena biletów po zniżce w I strefie wynosi 64 zł (zamiast 80 zł), zaś w II strefie – 56 zł (zamiast 70 zł).

Jak kupić bilet ze zniżką?

1. Telefonicznie, dzwoniąc na nr 794 460 500 – od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–19:00,
2. E-mailowo, wysyłając wiadomość na adres [bilety@fundacjamackowiaka.org](mailto:bilety@fundacjamackowiaka.org),
3. Internetowo, przez system rezerwacji biletów na stronie [www.fundacjamackowiaka.org](http://www.fundacjamackowiaka.org), wpisując kod rabatowy **LODZPL** na dole strony (po wpisaniu kodu należy kliknąć „Zatwierdź”).

Podążaj „Śladami historii Łodzi”



Nowa aplikacja „Śladami historii Łodzi” daje użytkownikom możliwość bezpłatnego zwiedzania wystaw dostępnych w filiach Muzeum Tradycji Niepodległościowej w Łodzi – Stacji Radegast i Kuźni Romów. Jest już gotowa do pobrania na urządzenia mobilne.

Aplikacja przeznaczona jest dla wszystkich osób, które interesują się odkrywaniem bogatej i różnorodnej historii ziemi łódzkiej. Jak mówią twórcy, nie ma ograniczeń wiekowych. Dzięki temu narzędziu oferta muzeum staje się dostępna również dla osób niepełnosprawnych.

Jak zacząć?

Aplikację można pobrać ze sklepów Google Play i App Store na smartfony i tablety. Następnie, po zeskanowaniu specjalnych kodów,

zwiedzający będą mogli wysłuchać i niekiedy obejrzeć materiały dotyczące danej wystawy. Informacje będą dostępne w języku polskim i angielskim oraz w wersji z napisami dla osób z niepełnosprawnościami. Oprócz tego istnieje możliwość zmiany opcji widoczności poprzez zwiększenie kontrastu i wielkości liter.

KS

INFO

Zeskanuj kod QR i pobierz aplikację



DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Medytacja

O godz. 12:00 Biblioteka Odyseja (ul. Wschodnia 42) zaprasza na grupową medytację. Jeśli chcesz dołączyć, zapisz się w bibliotece lub telefonicznie: 577 470 040. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

DZIEJE SIĘ WE WTÓREK

Dawnych zabaw czar

Na godz. 17:00 w filii nr 73 Biblioteki Miejskiej (ul. Piękna 35/39) zaplanowano spotkanie „Dawnych zabaw czar”, które poprowadzą łódzcy przewodnicy z Koła Przewodników PTTK. Uczestnicy posłuchają o tym, jak i gdzie bawiono się w czasach przemysłowej Łodzi. Wstęp wolny.

# DLACZEGO WARTO JEŚĆ SEZONOWO?



## JABŁKA (3,49 ZŁ)

JABŁKA SĄ BOGATE W WIT. C, B, A, E, K ORAZ WAPŃ, ŻELAZO, MAGNEZ, FOSFOR, POTAS, SÓD, CYNK.



## MARCHEW (2,99 ZŁ)

MARCHEW ZAWIERA WIT. C, B, E, K, JAK RÓWNIEŻ WAPŃ, ŻELAZO, MAGNEZ, FOSFOR, POTAS, SÓD.



## GRUSZKI (6,69 ZŁ)

GRUSZKI TO SKARBNIKA WIT. C, B, A, E, K, WAPNIA, ŻELAZA, MAGNEZU, FOSFORU, POTASU, SODU, CYNKU.



## KAPUSTA BIAŁA (2,99 ZŁ)

W KAPUŚCIE BIAŁEJ ZNAJDIEMY WIT. C, B, A, E, K ORAZ WAPŃ, MAGNEZ, POTAS, ŻELAZO.



## SELER (3,99 ZŁ)

W SELERZE ZNAJDUJE SIĘ SPORO WIT. B, PP, C, A, WAPNIA, SODU, FOSFORU, ŻELAZA, MAGNEZU.



## CEBULA (3,99 ZŁ)

CEBULA ZAOPATRY NAS W WIT. C, B, A, E, K ORAZ ŻELAZO, MAGNEZ, FOSFOR, POTAS, SÓD, CYNK.

Zdrowa dieta to taka, która jest bogata w sezonowe warzywa i owoce. Sezonowe, czyli uprawiane lokalnie i dojrzewające w naturalnych warunkach. Po jakie produkty natury sięgać w styczniu? Ile musimy za nie zapłacić i jakie są ich wartości odżywcze?

W styczniu możemy cieszyć się dużym wyborem świeżych jabłek i gruszek.

Odpowiednio przechowywane pozostają soczyste i smaczne. Warto je zatem wprowadzić do diety. Ich zaletami, poza wartościami odżywczymi, są dostępność i niska cena. Dobrze smakują na surowo, ale można je też wykorzystać do deserów czy kompotów. Do rodzimych warzyw, które o tej porze roku mają najwięcej wartości, należą: kapusta biała

i czerwona, jarmuż, bruksełka, ziemniaki, buraki, marchew, pietruszka, por, seler oraz cebula. Można z nich przygotować wiele smacznych potraw gotowanych i pieczonych lub jeść je w postaci pysznych, zdrowych surówek.

Dzięki kupowaniu sezonowych owoców i warzyw nie tylko zadamy o nasze zdrowie, ale też o środowisko. Z uwagi na to, że

ich transport trwa krócej, zmniejsza się ilość spalin emitowanych do atmosfery. Producenci nie muszą też stosować aż tylu środków chemicznych, aby owoce czy warzywa przetrwały i zachowały ładny wygląd oraz smak. Dodatkowo wspieramy w ten sposób lokalnych producentów.

oszym



## KAPUSTA CZERWONA (3,99 ZŁ)

JEDZĄC KAPUSTĘ CZERWONĄ, DOSTARCZYMY SOBIE WIT. A, C, K, D, E, B, PONADTO ŻELAZA, CYNKU, MIEDZI, MANGANU, SELENU ORAZ FLUORU.



## BRUKSELKA (9,99 ZŁ)

BRUKSELKA JEST ŹRÓDŁEM WIT. C, B, A, E, K ORAZ WAPNIA, ŻELAZO, MAGNEZU, FOSFORU, POTASU, SODU.

## ZIEMNIAKI (1,99 ZŁ)

ZIEMNIAKI DOSTARCZĄ NAM SPOREJ DAWKI WIT. C, A, B, PP, ALE TEŻ POTASU, MAGNEZU, WAPNIA, ŻELAZA, FOSFORU.



## BURAKI (2,49 ZŁ)

W BURAKACH ZNAJDUJĄ SIĘ WIT. C, B, A, E I K ORAZ KWAS FOLIOWY, MAGNEZ, POTAS, CYNK, ŻELAZO, FOSFOR.



## POR (9,99 ZŁ)

POR JEST BOGATY W WIT. C, B, A, E, K ORAZ WAPŃ, ŻELAZO, MAGNEZ, FOSFOR, POTAS, SÓD.

## PIETRUSZKA (7,99 ZŁ)

JEDZĄC PIETRUSZKĘ, DOSTARCZYMY SOBIE WIT. C, B, A, E ORAZ WAPNIA, ŻELAZA, MAGNEZU, FOSFORU, POTASU, SODU.



## JARMUŻ (27,96 ZŁ)

JEDZĄC JARMUŻ, UZUPEŁNIMY DIETĘ O WIT. C, B, A, K ORAZ ŻELAZO, FOSFOR, POTAS, SÓD, CYNK.

FOT. ARCHIWUM JAROSŁAWA PIECHOTY

SPORTOWA PASJA

# PIECHOTA PO SCHODACH

**Niektórym nawet wchodzić po schodach się nie chce, ale są tacy, którzy z zapalem po nich biegają. W Polsce tę wciąż dość egzotyczną dyscyplinę propaguje łodzianin Jarosław Piechota.**

**Piotr Jach: Skąd ta pasja? Jarosław Piechota:** To werrunning, jak nazywa się fachowo bieganie po schodach, to sport wymyślony w Stanach Zjednoczonych, gdzie pierwsze zawody odbywały się w słynnym Empire State Building. Ja promowaniem tej dyscypliny zajmuję się mniej więcej od 20 lat, choć nie porzuciłem też biegania w terenie płaskim i po górach. W Polsce po schodach odbywa się zbyt mało biegów, tylko około 10 rocznie, żeby skupiać się wyłącznie na tej dyscyplinie.

**Gdzie się biega?**

W Katowicach w 30-piętrowym hotelu Altus, w Poznaniu w 17-piętrowym Collegium Altum Uniwersytetu Ekonomicznego. Gdańsk to 34 piętra Olivia Star. Wrocław ma 49-piętrowy Sky Tower, najwyższy budynek w Polsce, w którym odbywają się otwarte mistrzostwa Polski. Tu ciekawostka - ukończenie tego biegu, nieważne na którym miejscu, daje możliwość ubiegania się o udział w biegu na wieżę Eiffla. Regulamin tych paryskich zawodów dopuszcza do biegu tylko tych, którzy mają za sobą bieg po tysiącu schodach, a Sky Tower ma 1124. Aczkolwiek i to nie gwarantuje udziału w biegu na Eiffla. Jest ograniczona liczba miejsc, a większość zarezerwowana dla światowej czołówki biegaczy. Dla amatorów pozostaje

tylko 80 miejsc. A chętnych są setki... Ja już cztery razy zgłaszałem się do startu. Jak na razie bezskutecznie. W Warszawie biega się w Pałacu Kultury i Nauki (30 pięter), hotelu Intercontinental (44 piętra), budynku Rondo I (937 pięter) i w hotelu Marriott, gdzie odbywa się jeden z najtrudniejszych chyba biegów po schodach na świecie.

**Cóż to za bieg?**

Marriott Everest Run. To 24-godzinny bieg po schodach na wysokość Mount Everest, czyli 8848 metrów. Żeby ją osiągnąć, trzeba 65 razy wbiec na 42 piętro Marriotta. W dół jedzie się windą. Impreza trwa 24 godziny i w tym czasie należy ukończyć wyzwanie.

**Dla laika brzmi koszmarnie...**

Dlatego tym bardziej jestem dumny, że w lutym tego roku moja drużyna bardzo ładnie pokazała się w biegu na Everest. Czteroposobowy zespół, w którym biegiem, zajął drużynowo I miejsce. Zrobiliśmy łącznie 112 „okrążeń” na 42. piętro. Inna drużyna mojej grupy zajęła miejsce III, a kolejna siódme.

**W tym miejscu trzeba powiedzieć, że jest pan również trenerem...**

Prowadzę drużynę o nazwie „Piechota po schodach”. Trenujemy w Łodzi w budynku Orion Business Tower przy skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Sienkiewicza - 16 pięter, 364 schody. Zajęcia odbywają się w środy o godz. 18:30 i w soboty o godz. 11:00. Może przyjść każdy, zajęcia są darmowe. Obecnie w treningach uczestniczy około 50 osób w różnym wieku.

**Co jest walorem biegania po schodach? W plenerze**

**można przynajmniej podziwiać krajobraz, a na schodach?**

Po schodach można biegać niezależnie od pory roku i pogody na zewnątrz. Dla biegacza to znakomity trening siłowy. Wzmacnia wydolność i spalanie tkanki tłuszczowej oraz kalorii. Wspomaga też stabilizatory miednicy, kolan i stawów skokowych. Nie jest to lekka dyscyplina, bo to w końcu bieg nieustannie pod górkę. Jest to jednak sport różnorodny, bo biegi odbywają się w różnych formułach.

Przy czym, żebyśmy się dobrze rozumieli, mówimy wprawdzie o bieganiu po schodach, ale to jest pojęcie czysto umowne. Nikt nie biegnie non stop w trakcie wymagających zawodów. Nikt by tego nie wytrzymał. Na niższych budynkach można jakiś czas biec, potem przechodzi się do marszu albo po prostu do wchodzenia po schodach. Można pomagać sobie, wciągając się na poręczach. To nie jest zabronione. Ważna jest też technika. Niektórzy wchodzą co drugi stopień.

**Czy można powiedzieć, że to sport ekstremalny?**

Na pewno nie jest to dyscyplina lekka.

**Od kilku lat aktywnie wspiera pan Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, biegając w dniu finału po schodach Orion Business Tower. Czy w tym roku także bieg się odbędzie?**

Jestem przygotowany. Przez ostatnie cztery lata pokonałem podczas Finałów łącznie 5590 pięter, czyli 1 665 820 schodów, zyskując dzięki sponsorom dla WOŚP 53 tys. 655 zł i 4 gr. Coś dorzucę do tej kwoty.

Dziękuję za rozmowę.

Piotr Jach



**Panu Jarkowi żadne schody nie są straszne, a bieganie po nich to sposób na zachowanie doskonałej formy**





1936 r. Wodny Rynek widok na fabrykę Scheiblera



# ŁÓDZKIE RYNKI

## DAWNIEJ I DZIŚ



1937 r. widok na halę targową od strony ulicy Wólczańskiej



Rynek Bałucki



Około 1930 r. Zielony Rynek, widok od ulicy Żeromskiego



FOTO: LODZ.PL, ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁODZI



Zielony Rynek



Górniak

**Chyba każdy z nas ma na okolicznym targowisku swoich ulubionych sprzedawców i produkty. Tak było od zarania miast, tak jest i tak będzie. Jedynie, co się zmienia, to wygląd targowisk, na których robimy zakupy.**

Od powstania pierwszych miast rynki stanowiły centrum życia społecznego. Już w starożytności rzymskie forum i grecka agora były głównymi placami, na których zbiegały się główne ulice, wokół których wznoszono najważniejsze budowle – świątynie, siedziby władz, czy też archiwa.

### Forum, agora, rynek

W średniowieczu upowszechniła się używana do dziś nazwa głównego placu – rynek. Pochodzi ona od niemieckiego słowa ring, które oznacza pierścień, okrąg. Dlaczego właśnie tak? Otóż na takim placu na środku stała budowla, najczęściej ratusz. Tego typu zabudowę znajdziemy na rynku we Wrocławiu, Poznaniu, czy Krakowie, ale tam zamiast magistratu zbudowano sukienicę.

O ile w starożytności rynki były przede wszystkim miejscem zgromadzeń i spotkań oraz w mniejszym stopniu handlu, to od średniowiecza właśnie ta ostatnia funkcja stała się dominująca. Już wtedy było wiadomo, że rozwój gospodarczy determinu-

je rozwój miast w ogóle, a nadanie jakiejś miejscowości praw miejskich wiązało się z przywilejem organizowania w nim jarmarków i targów.

Takim zwrotnym punktem w historii Łodzi był rok 1423. Wtedy król Władysław Jagiełło pozwolił, aby w każdą środę odbywał się tu targ, a dwa razy w roku jarmark – po Bożym Ciele i po Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Terminy dni handlowych z czasem się zmieniały. Na początku XIX wieku Łódź miała prawo organizować 12 jarmarków w roku, jeden w każdym miesiącu oraz dodatkowo w każdą niedzielę targ. Od 1832 roku placem handlowym w mieście były na zmianę rynki Nowego i Starego Miasta.

### Nowe rynki w Łodzi

Dynamiczny rozwój przemysłu w Łodzi w XIX wieku i napływ nowych mieszkańców z całej Europy zamieniły rolnicze miasteczko w główny ośrodek przemysłowy na kontynencie. Do Łodzi przyłączano kolejne tereny i wytyczano na nich nowe osiedla, zawsze pamiętając o rynku.

Rozwój miasta wiązał się z koniecznością zwiększenia liczby dni targowych oraz wskazania nowych miejsc handlowych. Dla mieszkańców fabrycznej osady Łódka, czyli okolic południowego odcinka

ulicy Piotrkowskiej, sporą niedogodnością była wyprawa po zakupy na Nowy Rynek, czyli współczesny plac Wolności. I tak od 1 stycznia 1864 roku Łódź miała już trzy dni targowe: poniedziałek na rynku Nowego Miasta, środę na rynku Starego Miasta i piątek przed kościołem pw. św. Krzyża oraz na rynku bielnikowym.

To ciągle było mało, tym bardziej że władze guberni zlikwidowały trzeci dzień targowy. W Łodzi zaczęły więc powstawać prywatne targowiska, na które właściciele dostawali koncesje od władz. Takimi prywatnymi rynkami był plac Leonarda, czyli współczesny plac Niepodległości, czy też rynek Bałucki.

W 1916 roku zdecydowano, że targi miejskie będą organizowane we wtorki i piątki w kilku lokalizacjach na terenie całego miasta: Starym Rynku, Targowym Rynku, Zielonym Rynku, Wodnym Rynku, Górnym Rynku, placu Zarzewskim i ul. Zakrzewskiej oraz na Rynku Bałuckim. Ten stan rzeczy nie trwał długo, bowiem i liczbę dni, i lokalizacji zmieniano już w 1917 oraz w 1918 roku.

### Łódzkie rynki dzisiaj

Współczesności dotrwały prawie wszystkie łódzkie rynki. Jedne nadal są miejscem handlu, inne w mniejszym lub więk-

szym stopniu zmieniły swoje funkcje. Chyba najtrudniej dostrzec historyczny kształt rynku bielnikowego, który znajdował się u zbiegu współczesnych ul. Piotrkowskiej i Tymienieckiego. Dzisiaj to porośnięty drzewami skwer naprzeciwko archikatedry. W historii tego rynku ciekawie zapisał się Tytus Kopisch, właściciel pobliskiego bielnika. W 1837 roku poważnie naraził się on władzom miasta, bo... zaorał rynek i posiał na nim zboże! Z innych ciekawostek z tego rejonu miasta, po drugiej stronie ulicy Piotrkowskiej w XIX wieku także znajdował się rynek, nazywał się Fabryczny, a dzisiaj to plac Katedralny. Handlowej funkcji nie mają współcześnie także plac Dąbrowskiego, plac Niepodległości, Stary Rynek, ani zamieniony w rondo plac Wolności.

Na zakupy możemy się natomiast niezmiennie od dekad wybrać na Bałucki Rynek czy plac Barlickiego. Z całą ofertą towarów czekają na nas także targowiska na Górniaku, Czerwonym Rynku, przy ul. Przybyszewskiego, na Wodnym Rynku oraz na Retkini. I chociaż niezmiennie jest to, że nadal możemy robić tam zakupy, to mocno zmienia się wygląd targowisk.

Wiele rynków zamieniło stragany i kramy pod chmurką na hale, gdzie zakupy możemy robić pod dachem, nie przejmując się pogodą. W swojej ofercie mają pełen przekrój produktów i usług: artykuły spożywcze, często prosto od producentów, w tym warzywa, owoce, nabiał, pieczywo, wyroby cukiernicze, mięso, kawy i herbaty. Na tych, którzy nie lubią lub nie mają czasu gotować, czeka garmaz. Nie brakuje tam też odzieży, artykułów gospodarstwa domowego, sklepów zoologicznych, pasmanterii, a nawet aptek, kantorów i punktów pocztowych.

### Powrót handlu

W najbliższym czasie możemy się też spodziewać powrotu kramów na dwa najważniejsze łódzkie rynki: Starego i Nowego Miasta. Zanim jednak zobaczymy tam sprzedawców, oba place zostaną przebudowane. Zarówno Stary Rynek, jak i plac Wolności czeka gruntowna modernizacja, która obejmuje m.in. stworzenie tam przestrzeni handlowych. W przypadku starszego z rynków mają być to miejsca dedykowane branży kwiatowej oraz wyrobom ekologicznym, natomiast na placu, od którego zaczyna się ul. Piotrkowska, po remoncie będą organizowane jarmarki okolicznościowe, m.in. Bożonarodzeniowy i Wielkanocny.

Aleksandra Hac



FOTO: ARCHIWUM

FOTO: BRONISŁAW WILKOSZEWSKI



Zachowało się bardzo mało zdjęć wnętrza synagogi

TUNEL ŚREDNICOWY

# Odślonili fundamenty Wielkiej Synagogi

**Wyjątkowe odkrycie na placu budowy przystanku kolejowego Łódź Śródmieście. Podczas prac odkopane zostały fundamenty Wielkiej Synagogi zburzonej przez Niemców podczas II wojny światowej. Wiadomość zelektryzowała miłośników historii miasta, ale budzi też pewne kontrowersje. Czy wpłynie to na harmonogram prac budowy tunelu średnicowego pod Łodzią?**

## Ważny zabytek

Wielka Synagoga to wyjątkowo ważne miejsce dla historii Łodzi. Zbudowana została w XIX wieku przez łódzkich fabrykantów przy ówczesnej ul. Spacerowej, a obecnie al. Tadeusza Kościuszki. Była świątynią żydów reformowanych, więc odbywały się w niej na przykład uroczystości patriotyczne. W 1939 r. została podpalona i wyburzona, a po wojnie nigdy jej nie od-

budowano. Na placu, gdzie stał budynek, do tej pory był parking, teraz trwa budowa. Zabytek upamiętniał jedynie obelisk u zbiegu al. Kościuszki i ul. Zielonej. Przez jakiś czas wizerunek synagogi był również widoczny na dużym banerze wywieszonym na ścianie jednej z sąsiadujących kamienic.

## Sensacja?

Zdaniem miłośników zabytków odkrycie pozostałości budowli to wydarzenie bez precedensu. Od kilku dni ich zdjęcia pojawiają się w Internecie, a informacja o wykopalisku żyje w mediach społecznościowych. Faktem jest jednak, że z istnienia fundamentów zdawano sobie sprawę od dawna. - Wiedzieliśmy przez ponad 80 lat, od momentu zburzenia. Wiedzieli mieszkańcy Łodzi, wiedziały wszystkie kolejne władze miasta, a przede wszystkim wiedziała Gmina Żydowska

- można przeczytać na stronach Forum Żydów Polskich. Tymczasem łódzka Gmina Żydowska z początku bardzo emocjonalnie odniosła się do odkrycia.



W pierwszej reakcji wysłała pismo nie tylko do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ale również do Ministra

Kultury, w którym zaznaczyła, że czuje się pominięta. „Gmina Wyznaniowa Żydowska w Łodzi [...] jest głęboko zbulwersowana brakiem jakichkolwiek informacji

w piśmie. Później jednak z mocnego tonu gmina się wycofała. W kolejnym piśmie skierowanym już bezpośrednio do konserwatora przyznała, że o pozostałościach budynku wiedzieli od dawna i poprosiła jedynie, żeby była traktowana jako instytucja, która powinna być w pierwszej kolejności informowana o wszystkich ustaleniach. Zwróciła się też z prośbą o zbadanie, czy istnieje możliwość zachowania pozostałości po synagodze.

## Co dalej z tunelem?

Na razie nie wiadomo, co dalej z fundamentami. - Zgodnie z przepisami o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nakładają się na pozostałości Wielkiej Synagogi wymagania wstrzymania przez wykonawcę robót mogących mieć wpływ na fundamenty. Miejsce zostało odpowiednio zabezpieczone przez wykonawcę. Prace archeologiczne

proceedzi wojewódzki konserwator zabytków przy użyciu wszystkich dostępnych środków - zapewnia rzecznik PKP PLK Mirosław Siemieniec. - Prace archeologiczne, które obecnie są prowadzone, zakończone zostaną raportem. Wówczas, z uwzględnieniem współpracy z konserwatorem, podejmowane będą dalsze decyzje co do miejsc i obiektów w obszarze inwestycji - dodaje. Przypomnijmy, że drażnienie tunelu pod Łodzią na zamówienie PKP ma bardzo napięty harmonogram. Początkowo zakończenie inwestycji zaplanowano na przełom tego i przyszłego roku. Teraz oficjalną datą jest rok 2023. Jednak można mieć wątpliwości, czy wykonawca go dotrzyma. Szczególnie po ostatnim odkryciu.

JB

FOTO: ARCHIWUM

FOTO: BRONISŁAW WILKOSZEWSKI



Zachowało się bardzo mało zdjęć wnętrza synagogi

TUNEL ŚREDNICOWY

# Odślonili fundamenty Wielkiej Synagogi

**Wyjątkowe odkrycie na placu budowy przystanku kolejowego Łódź Śródmieście. Podczas prac odkopane zostały fundamenty Wielkiej Synagogi zburzonej przez Niemców podczas II wojny światowej. Wiadomość zelektryzowała miłośników historii miasta, ale budzi też pewne kontrowersje. Czy wpłynie to na harmonogram prac budowy tunelu średnicowego pod Łodzią?**

## Ważny zabytek

Wielka Synagoga to wyjątkowo ważne miejsce dla historii Łodzi. Zbudowana została w XIX wieku przez łódzkich fabrykantów przy ówczesnej ul. Spacerowej, a obecnie al. Tadeusza Kościuszki. Była świątynią żydów reformowanych, więc odbywały się w niej na przykład uroczystości patriotyczne. W 1939 r. została podpalona i wyburzona, a po wojnie nigdy jej nie od-

budowano. Na placu, gdzie stał budynek, do tej pory był parking, teraz trwa budowa. Zabytek upamiętniał jedynie obelisk u zbiegu al. Kościuszki i ul. Zielonej. Przez jakiś czas wizerunek synagogi był również widoczny na dużym banerze wywieszonym na ścianie jednej z sąsiadujących kamienic.

## Sensacja?

Zdaniem miłośników zabytków odkrycie pozostałości budowli to wydarzenie bez precedensu. Od kilku dni ich zdjęcia pojawiają się w Internecie, a informacja o wykopalisku żyje w mediach społecznościowych. Faktem jest jednak, że z istnienia fundamentów zdawano sobie sprawę od dawna. - Wiedzieliśmy przez ponad 80 lat, od momentu zburzenia. Wiedzieli mieszkańcy Łodzi, wiedziały wszystkie kolejne władze miasta, a przede wszystkim wiedziała Gmina Żydowska

- można przeczytać na stronach Forum Żydów Polskich. Tymczasem łódzka Gmina Żydowska z początku bardzo emocjonalnie odniosła się do odkrycia.



W pierwszej reakcji wysłała pismo nie tylko do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ale również do Ministra

Kultury, w którym zaznaczyła, że czuje się pominięta. „Gmina Wyznaniowa Żydowska w Łodzi [...] jest głęboko zbulwersowana brakiem jakichkolwiek informacji

w piśmie. Później jednak z mocnego tonu gmina się wycofała. W kolejnym piśmie skierowanym już bezpośrednio do konserwatora przyznała, że o pozostałościach budynku wiedzieli od dawna i poprosiła jedynie, żeby była traktowana jako instytucja, która powinna być w pierwszej kolejności informowana o wszystkich ustaleniach. Zwróciła się też z prośbą o zbadanie, czy istnieje możliwość zachowania pozostałości po synagodze.

## Co dalej z tunelem?

Na razie nie wiadomo, co dalej z fundamentami. - Zgodnie z przepisami o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami natknięcie się na pozostałości Wielkiej Synagogi wymagało wstrzymania przez wykonawcę robót mogących mieć wpływ na fundamenty. Miejsce zostało odpowiednio zabezpieczone przez wykonawcę. Prace archeologiczne

prowadzi wojewódzki konserwator zabytków przy użyciu wszystkich dostępnych środków - zapewnia rzecznik PKP PLK Mirosław Siemieniec. - Prace archeologiczne, które obecnie są prowadzone, zakończone zostaną raportem. Wówczas, z uwzględnieniem współpracy z konserwatorem, podejmowane będą dalsze decyzje co do miejsc i obiektów w obszarze inwestycji - dodaje. Przyznaje jednocześnie, że prace archeologiczne „mogą mieć wpływ na czas i warunki realizacji inwestycji”. Przypomnijmy, że drażnienie tunelu pod Łodzią na zamówienie PKP ma bardzo napięty harmonogram. Początkowo zakończenie inwestycji zaplanowano na przełom tego i przyszłego roku. Teraz oficjalną datą jest rok 2023. Jednak można mieć wątpliwości, czy wykonawca go dotrzyma. Szczególnie po ostatnim odkryciu. JB



## HOROSKOP TYGODNIOWY

### Koziorożec (22.12-19.01)

**Miłość:** Przejmiesz inicjatywę w miłości, okazywaniu uczuć.

**Finanse:** Będziesz poszukiwał najlepszych rozwiązań, by poprawić swój budżet.

**Zdrowie:** Dobre zdrowie, energia i kondycja będą Ci dopisywać.

### Wodnik (20.01-18.02)

**Miłość:** W tym tygodniu kwestie miłości zejną na dalszy plan, a Ty skupisz się na pracy.

**Finanse:** Czas zmian, tylko od Ciebie i Twojego nastawienia zależy, jak dalek potoczą się sprawy.

**Zdrowie:** Potrzebna jest odnowa duchowa, medytacja.

### Ryby (19.02-20.03)

**Miłość:** Postawisz na szczerłość z samym sobą oraz drugą osobą, wyjaśniając wszelkie nieporozumienia.

**Finanse:** Będziesz podejmować rozsądne i przemyślane decyzje.

**Zdrowie:** Zadbaj o to, aby stosować w swojej diecie produkty lekkostrawne.

### Baran (21.03-19.04)

**Miłość:** Pamiętaj, że są przed Tobą możliwości poprawy sytuacji, tylko znajdź w sobie siłę i chęć, by je dostrzec.

**Finanse:** Będziesz skupiony na pracy, ale znajdziesz równowagę, by poświęcić czas również na inne ważne sprawy.

**Zdrowie:** Dobrze nawadniaj swój organizm. Odpuść picie słodkich napojów.

### Byk (20.04-20.05)

**Miłość:** Czekaj Cię znakomity okres, w którym doświadczysz w swoim otoczeniu wsparcia oraz miłości.

**Finanse:** Czas dobrej prosperity zarówno w życiu zawodowym, jak i w finansach.

**Zdrowie:** Będziesz cieszył się dobrym zdrowiem. To dobry czas dla Ciebie, by spędzać czas aktywnie.

### Bliźnięta (21.05-20.06)

**Miłość:** Jeśli tylko będziesz chciał, to dostrzeżesz możliwości, które są przed Tobą. Nie zapomnij w nieskończoność przeszłości.

**Finanse:** Uzyskasz więcej, jeśli będziesz wytrwale i cierpliwie dążyć do zamierzonego przez Ciebie celu.

**Zdrowie:** Poza pracą i dążeniem do większych dóbr, warto również zadbać o odpowiedni wypoczynek.

### Rak (21.06-22.07)

**Miłość:** Wspaniały czas, pełen miłości dla osób zarówno samotnych, jak i tych w związku.

**Finanse:** Spróbuj spojrzeć na swoje sprawy z nowej perspektywy.

**Zdrowie:** Będziesz korzystał z życia i czerpał radość z tego, czego do tej pory doświadczyłeś.

### Lew (23.07-22.08)

**Miłość:** Bądź czynnym uczestnikiem swojego życia miłosnego, a nie tylko obserwatorem.

**Finanse:** Coś się kończy, coś zaczyna. Spróbuj wizualizować sobie wymarzony sukces.

**Zdrowie:** Podniesiesz swoje endorfiny poprzez większą aktywność fizyczną.

### Panna (23.08-22.09)

**Miłość:** Powodzenie w miłości i spełnienie u osób samotnych, jak i w związkach. Spędzisz miło czas, jest ogromna szansa na randkę.

**Finanse:** Przeznaczysz zaoszczędzoną gotówkę na drobne przyjemności.

**Zdrowie:** Zadbaj o siebie, by w końcu zregenerować swoje zdrowie fizyczne oraz psychiczne.

### Waga (23.09-22.10)

**Miłość:** Pamiętaj, że miłość ma być Twoją bezpieczną przystanią, a nie toksyczną pułapką.

**Finanse:** Warto, byś pomyślał o sobie i spełnił swoje drobne zachcianki.

**Zdrowie:** Możesz liczyć na pomoc kogoś, kogo znasz od lat.

### Skorpion (23.10-22.11)

**Miłość:** W tym tygodniu najlepiej jest nie podejmować żadnych zobowiązujących decyzji. Obserwuj sytuację i bądź spokojny.

**Finanse:** Nie podejmuj zbyt pochopnie decyzji, przemyśl dwa razy, nim podejmiesz się zakupu drogich rzeczy.

**Zdrowie:** Radość i lepszy nastrój poprawi się, kiedy zobaczysz się z drugą osobą i wspólnie będziecie świętować małe sukcesy życiowe.

### Strzelec (23.11-21.12)

**Miłość:** Wszelkiego rodzaju trudności i nieporozumień nie pozostawiaj bez słowa i od razu je wyjaśniaj.

**Finanse:** Zastanów się, czy możesz sobie pozwolić, by wydać pieniądze na głupoty.

**Zdrowie:** Zadbaj o swój kręgosłup. Nie dźwigaj zbyt dużo, jeśli już coś sięgasz, zrób to, zachowując prawidłową postawę ciała.



## HOROSKOP PRZYGOTOWAŁA

WRÓŻKA MALWINA – PORADY TELEFONICZNE ORAZ ONLINE.  
DORADZTWO ŻYCIOWE I DUCHOWE, BIOENERGOTERAPIA,  
BIAŁA MAGIA, EZOTERYKA.

Telefon: 732-944-762

e-mail: wrozkamalwina.konsultacje@gmail.com

Facebook: Przystań duchowa-rejs przez życie: wróżby i doradztwo życiowe

Instagram: wrozka.malwina





Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Zagłada, heka-tomba	Fragment dziejów Zdanie, osąd		Karciany kolor	Choroba żołądka	Snooker Stado psów gończych		Dyletant Miejsce schronienia zwierząt	Jednostka długości	Nienawidzi Niemców	Tył konia		Miejsce życia doczesnego	
Śnieg lub deszcz				Szał narkotykowy	Płat mięsa bez skóry		Miejsce do spania	5	Herbaciarny stan w Indiach	4	Stosowana przy niewydolności nerek	Niezgoda	Sąsiad Serba
Douglas, aktor filmowy							Piorun lub grzmot		Ptactwo domowe Gorzki porażki				
					Zjawia	Najwyższy poziom czegoś	Jon ujemny		Osiedle wiejskie				
Stolica Dolnej Saksonii	Pasożyt drzew	Stawiany wrogowi	"To tylko ...", piosenka grupy Dżem	3	1		Modlitwa muzulmanów					Rybie jajeczka	
	7				Mężczyźni, którzy stracili włosy	Ozdobne pudełko na leki			Kochał Klarę	9			
Zamęt	Finał cięży						6	Buty masujące stopy					
				Duży, wymarły nietop		Miasto nad Wartą			Hiszpańska sieć sklepów odzieżowych				
Taneczny piruet	Narzędzie rolnicze				Dział instytucji		8	Atak bronią biologiczną					

Tytuł baśni braci Grimm:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

SUDOKU ŁATWE

	6		2		4			
		4	8				3	
3		1	7			4		2
					8			5
		6		4		3		
8			9					
2		5			9	7		6
	8				3	1		
			4		7		5	

SUDOKU ŚREDNIE

9					6			1
8						2		
		2	1		5		7	
	3	7	5					
					7	6	8	
	6		8		2	3		
		5						2
1			6					5



„Krzyżówki z Koroną”  
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



**KORONA**





# ŻUŻLOWA HISTORIA ŁÓDZI



**Pod koniec lipca 2018 roku zainaugurowano sportową rywalizację na nowym miejskim torze żużlowym, który powstał u zbiegu al. Włókniarzy i ul. 6 Sierpnia. Tym samym zamknął się pewien etap historii, zapoczątkowanej kilka lat po zakończeniu II wojny światowej i rozpoczętą kolejny, którego zwieńczeniem może być powrót łódzkich żużlowców do najwyższej klasy rozgrywkowej.**

Żużlową rywalizację o drużynowe mistrzostwo Polski zainaugurowano w roku 1948. Do występów w ówczesnej 1. lidze aspirowało szesnaście drużyn. Przyłączyły się do kwalifikacji, w których wyłoniono dwięciuosobową „elitę”. Znalazły się w niej dwa łódzkie kluby. Szóste miejsce w kwalifikacjach zajął Tramwajarz, a siódmy był Dzierżawski Klub Sportowy. Dla tego ostatniego przygoda z ligowym żużlem trwała jednak tylko trzy sezony. Pierwszą edycję drużynowych mistrzostw Polski wygrali zawodnicy PKM Warszawa, a DKS uplasował się na szóstej pozycji. Łodzianie szansa na przedłużenie pierwszoligowego bytu musieli

szukać w turnieju barażowym. Zajęli w nim czwartą pozycję i pożegnali się z najwyższą klasą rozgrywkową. Dwa kolejne sezony spędzili na drugim poziomie, po czym zniknęli z żużlowej mapy Polski. W roku 1950 sekcja żużlowa DKS została rozwiązana, a Łódź w ligowym towarzystwie była reprezentowana już tylko przez zawodników Tramwajarza. Ten klub rywalizację wśród najlepszych rozpoczął gorzej niż DKS, bo premierowy sezon zakończył na dziewiątej pozycji. W barażach obronił się jednak przed spadkiem i później zaliczył łącznie po osiem sezonów na szczeblu 1. i 2. ligi. Medalu mistrzostw Polski nigdy nie zdobył, jednak mógł się poszczycić osiągnięciami swoich zawodników. W roku 1950 Tadeusz Kołczek został indywidualnym wicemistrzem Polski, a pięć lat później Włodzimierz Szwendrowski sięgnął po tytuł mistrzowski. Tramwajarz jeździł wówczas w II lidze, ale dwa kolejne sezo-

awansować do najwyższej klasy rozgrywkowej, z którą Tramwajarz pożegnał się w roku 1957.

Po dwuletniej przerwie kontynuacji łódzkiej tradycji żużlowych podjęła się Gwardia. W jej barwach sportową karierę kontynuowali m.in. Edward Kupczyński, Paweł Mirowski, Włodzimierz Sumiński i Eugeniusz Wróżyński, doskonale znani kibicom z występów w barwach zlikwidowanego w roku 1964 Tramwajarza. Pod ich skrzydłami dorastali młodzi żużlowcy, Sławomir Tronina, Karol Lis i inni. Od roku 1967 do 1980 Gwardia jeździła w 2. lidze, po czym podzieliła los swoich poprzedników. Swoją ostatnią sezon zakończyła na ósmej pozycji i sekcja została rozwiązana.

ny znów spędził w krajowej elicie. Po kolejnym spadku przez siedem lat rywalizował na jej zapleczu, po czym został wycofany z rozgrywek. Od tej pory żużlowe tradycje kontynuowało w Łodzi kilka innych klubów, jednak żadnemu nie udało się

Na kolejną próbę reaktywacji żużla kibice z Łodzi musieli czekać półtora dekad. W roku 1995 na drugoligowych torach pojawił się J.A.G. Speedway Club. Pod tym szyldem łódzcy żużlowcy występowali do roku 1998. Trzy kolejne lata należały do ŁTŻ. Pod tą nazwą łodzianie przeżyli ligową reformę, dzięki której znaleźli się w 1. lidze. Nadal był to jednak drugi po-

ziom rozgrywkowy, gdyż dotychczasowa 1. liga zmieniła się w ekstraklasę. Swoją karierę ŁTŻ zakończył po sezonie 2001, w którym zajął ostatnią pozycję. Rywalizację na trzecim poziomie podjęła już drużyna pod nazwą TŻ Łódź. Ten podmiot zakończył żywot po czterech latach. Spędził je w drugiej lidze. Od tego szczebla rozgrywkowego działalność rozpoczął też kolejny łódzki klub żużlowy – Orzeł. Klub założony i prowadzony przez rodzinę Skrzydlewskich zadebiutował w rozgrywkach ligowych w roku 2006, a po pięciu sezonach świętował awans na zaplecze ekstraklasy. I jeździ tam do dziś, będąc jednym z najstabilniejszych organizacyjnie i finansowo żużlowych klubów w Polsce. Warto przypomnieć, że historia wszystkich wyżej wymienionych zespołów była nierozdzielnie związana ze stadionem przy ulicy 6 Sierpnia. Obiekt należący w przeszłości do WKS Orzeł, a później do miasta „od zawsze” był areną żużlowych zmagania. Tak było przez 70 lat – od roku 1948 do 2018. Niepełna cztery lata temu powstał nowy stadion, oddalony o kilkadziesiąt metrów od wysłużonego poprzednika. Miejmy nadzieję, że już wkrótce będzie to arena zmagania ekstraklasowych ekip.

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE



# KTO POJEDZIE DO PEKINU?

Niewiele ponad dwa tygodnie dzieli nas od rozpoczęcia XXIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich Pekin 2022. Pełny skład reprezentacji Polski na tę imprezę nie został jeszcze ogłoszony, ale wiemy już, że w Chinach nie zabraknie sportowców z naszego województwa.

Dla kibiców z Łodzi z pewnością najbardziej interesująca będzie rywalizacja na trasach alpejskich w okolicach Yanqing. To tam w slalomie gigancie i slalomie będzie rywalizowała 20-letnia Magdalena Łuczak. Studentka amery-

kańskiego Colorado State University jest pierwszą łodzianką, która wystąpi na igrzyskach olimpijskich w narciarstwie alpejskim. Drugą reprezentantką Polski w tej dyscyplinie będzie znacznie bardziej doświadczona Maryna Gąsienica-Daniel, którą fachowcy typują nawet do walki o medale.

**Łyżwiarze najliczniejszą grupą**

Znacznie liczniejszą będzie polska kadra w łyżwiarstwie szybkim. W pekińskiej hali Ice Ribbon białoczerwonych

barw ma bronić dziesięciu kadrowiczów. W tym gronie są przedstawiciele klubów z Tomaszowa Mazowieckiego i Domaniewic. Oczywiście największe zainteresowanie towarzyszy Zbigniewowi Bródce. Zawodnik UKS Błyskawica Domaniewice na dożgonną sympatię kibiców zapracował osiem lat temu, gdy na IO w Soczi zdobył złoty medal na 1500 m. Wychowanek trenera Mieczysława Szymajdy zakończył rywalizację z wynikiem 1:45:006, wyprzedzając o 0,003 sekundy Holendra Koena Verweija. Była

to jedna z największych sensacji całych igrzysk. W Soczi Bródka zdobył też brąz w wyścigu drużynowym. Wszystko wskazuje jednak na to, że w Pekinie pierwszy polski złoty medalista w łyżwiarstwie szybkim nie będzie miał możliwości startu na swoim koronnym dystansie. W tej konkurencji Polska nie wywalczyła bowiem kwalifikacji olimpijskiej i żeby wziąć w niej udział, musi liczyć na wycofanie się kogoś z wyżej notowanych ekip. Jeśli tak się stanie przed wylotem do Pekinu, to do kadry dołączy

Jakub Piotrowski z KS Pilica Tomaszów Mazowiecki – pierwszy zawodnik z listy rezerwowej. Jeśli jednak miejsce dla Polski zwolniłoby się już w trakcie pobytu kadrowiczów w Chinach, to na 1500 m wystartuje Bródka. Na razie mistrz olimpijski z Soczi przygotowuje się do rywalizacji w biegu masowym, w którym w Pekinie wystartuje też inny zawodnik Błyskawicy – Artur Janicki. W czterech konkurencjach Polskę ma natomiast reprezentować Karolina Bosiek. Zawodniczka tomaszowskiej Pilicy zdobyła kwalifikację na: 1000 m, 1500 m i w biegu masowym. Znalazła się też w składzie zespołu, który weźmie udział w rywalizacji drużynowej. Towarzyszyć jej będą Natalia Czerwonka z Areny Tomaszów Mazowiecki i Magdalena Czyszczoń (AZS AWF Katowice).

Czerwonka pobiegnie również na 1500 m i będzie pierwszą rezerwową na 3000 m. Damian Żurek z UKS Pilica wystartuje natomiast na 500 m i 1000 m.

**Stracona szansa**

Łódzką szansą na udział w zimowych igrzyskach mógł być jeszcze curling, jednak z powodu bałaganu organizacyjnego we władzach krajowych nasi zawodnicy zostali pozbawieni szansy występu w Pekinie. We wrześniu 2021 roku Polski Związek Curlingu został usunięty ze struktur światowej federacji (WCF). Był to efekt braku reakcji na sytuację, która w styczniu 2020 doprowadziła do zawieszenia polskiego związku. Po tej decyzji PZC otrzymał od WCF zalecenia, po których spełnieniu zawieszenie mogło być cofnięte. Na liście koniecznych działań znalazło się sześć punktów, m.in. uchwalenie nowego statutu i na jego podstawie wybór nowych władz, a także zaangażowanie w działalność PZC wyłącznie klubów curlingowych. Żadne z zaleceń nie zostało jednak wypełnione, co pociągnęło za sobą decyzję o wykluczeniu ze światowej federacji. I jeśli nic się w tych aspektach nie zmieni, to polscy curlerzy mogą być również pozbawieni możliwości walki o udział w ZIO Mediolan 2026.



## ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

3°C

**Imieniny obchodzą:**  
Antoni, Julian,  
Nina, Antonina,  
Jan, Marianna

17.01



WTOREK

3°C

**Imieniny obchodzą:**  
Małgorzata, Monika  
Bogumił, Bonifacy  
Maksym, Regina

18.01



## Rodzinne miasto

## Słownik na zakąskę

Pan Julian zgromadził materiały i napisał nie tylko antologię „Czary i czarty polskie”, ale również... „Polski słownik pijacki”, który powstał w 1935 r. To zbiór zwrotów, jakie pojawiały się i pojawiają się podczas biesiad, popijaw i rautów. Słownik zawiera około 2 tysiące wyrazów, którymi określano w polskiej tradycji picie, wódkę, napoje alkoholowe, ceremonie, miary i inne różnorodności związane z „zaglądaniem do kieliszka” czy „pociąganiem z butelki”. Tylko dla jednego słowa „pijak” Tuwim znalazł 135 różnych określeń historycznych, gwarowych, regionalnych czy slangowych.



A tak uzasadniał we wstępie genezę tego jakże oryginalnego dzieła:

„Sądzę, że wolny trzydziestomilionowy naród, posiadający, skromnie licząc, z pięć milionów zawołanych pijaków powinien mieć jakiś leksykon, jakąś encyklopedię, w której zabłysłyby świetności mowy ojezystej w kieliszku odbite. A odbiły się taką wspaniałą różnorodnością barw, zadzwoniły w szklanki i butelki taką symfonią, rozbulgotały się w przepastnych gardzielach taką pieśnią i takie w nich mnóstwo odgłosów dawnego obyczaju i historii, że nie wątpię, iż mój Linde pijacki znajdzie skromne uznanie nawet w oczach abstynentów”.

Przy okazji karnawałowych zabaw zajrzymy do tej książeczki w kolejnych odcinkach.

Ławeczka  
Tuwima



## ŁÓDZKIE GAWĘDY

## MIASTECZKO ŁÓDŹ

W okresie przedrozbiorowym Łódź należała do najmniejszych miast w Polsce. Przez 300 lat, od lokacji w XV wieku do końca Rzeczypospolitej w XVIII w. zwykle mieszkało tu od 200 do maksimum 600-700 osób. W drugiej połowie XVI wieku w mieście było 70-80 domów. Przy mnożniku średnio 5-6 osób daje

to ok. 400-500 mieszkańców. W 1623 r. było tu już 118 domów, czyli można przyjąć, że zamieszkiwało w nich wówczas 600-700 osób. Działania wojenne w połowie XVII w. spowodowały spustoszenie miasta. Na pocz. XVIII w. ponownie doszło jednak do zniszczeń, po których np. w 1727 r. były w Łodzi już tylko 42 domostwa.

Jej ludność nie przekraczała wtedy zapewne 200-250 osób.

W drugiej połowie XVIII w. liczba domów zwiększyła się do ponad 60, co dawało wówczas liczbę ok. 400 mieszkańców. Następnie znów zaznaczył się pewien spadek ludności - w 1790 roku było tylko 55 domów, w których mieszkało ok. 300 osób. Trzeba jednak dodać, że w tamtym czasie miasta na obszarze Polski środkowej nie należały do ludnych

- z wyjątkiem Warszawy, która miała wtedy ponad 100 tys. mieszkańców. Ale np. Kalisz i Piotrków liczyły wówczas ok. 4-5 tys. osób, Łowicz - 3 tys., Kutno - 2 tys., Łask - ok. 1,7 tys., Łęczycza, Sieradz, Lutomiersk, Stryków i Brzeziny - niewiele ponad tysiąc, a Pabianice, Rzgów i Tuszyń - ok. 500-600. Łódź miała jednak wówczas mniej mieszkańców niż spora liczba okolicznych wsi. agr

## ŁODZIANIZMY

## CHŁOPCY ZE SPORNEJ

W naszym cyklu prezentowaliśmy już kilka grup łódzkich zabijaków z różnych części miasta. Antek z Bałut i bałuciarze, chojniaki, cegielniaki, dąbrowiaki, szlezyngiery, widzowiaki to byli - jak w Łodzi mówiono - tzw. sztywne chłopaki, co to nie pękają i byli wprawieni w ulicznych bójkach.

Do tej galerii dołączamy jeszcze „chłopców ze Spornej”, bo takie określenie też funkcjonowało w naszym mieście, co być może wynikało z nietypowego usytuowania i charakteru osiedla na Kusym Kącie, rozciągającego się wzdłuż koryta Łódki w trójkącie obecnych ulic Wojska Polskiego, Źródłowej i Strykowskiej. To był zielony zakątek wiejsko-miejski,

z malowniczymi pagórkami, na których stały... wiatraki. Na przełomie XIX i XX wieku Kusy Kąt stał się popularnym miejscem wypoczynku łodzian, a odbywały się tam również potańcówki i huczne zabawy. Może właśnie podczas bretli (tańce na deskach) „chłopcy ze Spornej” mierzyli swoje siły z przybyłymi gośćmi albo strzegli na co dzień swojego spokoju po pracy w fabrykach, prowadząc w osadzie małe gospodarstwa rolne lub uprawiając przydomowe ogródki. agr



Północny koniec ul. Spornej

Źródło: E. Jarzyński „Tajemnice starych kamienic”

ŁÓDŹ.pl  
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOBIECACH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w środę 19 stycznia

## KARTKA Z KALENDARZA

17 stycznia 1901 roku uruchomiono linię tramwajową do Pabianic, a 19 I ruszyło połączenie ze Zgierzem. Pomysł ten pojawił się niemal z chwilą uruchomienia pierwszego łódzkiego tramwaju w grudniu 1898 roku. Starania o koncesję rozpoczęło jednocześnie kilka firm, ale tym razem zwyciężyła grupa kierowana przez Juliusza Kunitzera, złożona z czo-

## PODMIEJSKIE TRAMWAJE

łowych łódzkich fabrykantów. Warunki koncesji podpisał car Mikołaj II 6 stycznia 1899 roku. Oficjalna nazwa przedsięwzięcia brzmiała: Łódzko-Zgierskie i Łódzko-Pabianickie Elektryczne Wąskotorowe Koleje Podjazdowe. Budowniczym tych linii ponownie był petersburski oddział niemieckiego koncernu AEG. Prace budowlane ruszyły we wrześniu 1899 r. Jako pierwszą ukończono i otwarto 17 stycznia 1901 r. linię do Pabianic o dł. 15 km. Dwa dni później pierwsze tramwaje wyjechały do Zgierza (trasa o długości 9,5 km). To późniejsze linie 41 i 45. W 1908 r. konsorcjum przekształciło się w spółkę akcyjną pod nazwą Towarzystwo Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych (ŁWEKD),



Uroczyste otwarcie nowej trasy z Rudy Pabianickiej do Tuszyń w dniu 18 kwietnia 1916 r. Foto: ze zbiorów MKM MPK-Łódź

które 14 lipca 1908 r. otrzymało nową koncesję na 48 lat. Wśród akcjonariuszy po śmierci Kunitzera dominującą pozycję zdobyła rodzina Scheiblerów, posiadająca prawie 40% udziałów. W 1910 r. ruszyła linia do Aleksandrowa i Rudy Pabianickiej, a rok później do Konstancyna. Do Tuszyńa i Rzgowa tram-

waje kursowały od 1916 r., a w latach 20. powstała trasa do Ozorkowa i Lutomierska.

Tempo budowy - jak widać - było zawrotne, a planowano jeszcze połączyć Łódź liniami tramwajowymi z Brzezunami, Kuluszkami, Łaskiem, a nawet Zduńską Wolą i Piotrkowem Trybunalskim! agr

# KRYMINAŁKI

## ZNAD ŁÓDKI

### KRWAWY WELON

Już od południa 3 grudnia 1927 roku pod dom panny młodej na Chojkach przy ul. Wójtowskiej zaczęły podjeżdżać wynajęte u Pawalaka na Rzgowskiej karety i dorozki. Do ślubu szykowała się tutaj 17-letnia Genowefa Sztyllerówna, która uchodziła za najładniejszą dziewczynę w całej okolicy. Jej wybrankiem został 22-letni Bolek Waszko, kawaler nie byle jaki, bo syn właściciela zakładu szewskiego, którego Genia poznała na potańcówce w lasku Cymermana.

Elegancka kareta, zaprzężona w białe konie już stała pod domem, by zawieść młodych do kościoła Przemienia Pańskiego, a panna młoda dopinała suknię i układała welon przed lustrem. W pobliżu kręcił się brat pana młodego, 17-letni Feliks, który z ponurą miną przyglądał się temu całemu ślubnemu zamieszaniu, bo zapalał do przyszłej bratowej szaleńczą miłością i nagabywał ją wcześniej. Nikt nie przypuszczał jednak, że w swojej desperacji może posunąć się tak daleko. agr

Gdy para młoda była niemal gotowa do wyjścia, Felek zaatakował oblubienicę, wbijając jej nóż w plecy. Krew trysnęła na biel sukni i welon, a narzeczona osunęła się na ręce Boleka. Zrozpaczeni rodzice chcieli wezwać pogotowie, ale Genia, choć ranna, protestowała i powiedziała, że chce jechać do kościoła, by dopełnić ślubu, bo może umrzeć. Obwiązano ją białą chustą i kareta ruszyła na Rzgowską. Ceremonię przyspieszono z uwagi na stan panny młodej, którą zabrano do szpitala.

Młodego nożownika ujęto dopiero następnego dnia rano. Był przekonany, że dziewczyna nie żyje i powtarzał, że nikt jej mieć nie będzie. Stanął przed sądem dla nieletnich i został przebadany przez psychiatrę, który orzekł zaburzenia psychiczne i skłonności patologiczne.

Do czasu pełnoletności Felka zamknięto w zakładzie poprawczym. W tym przypadku nie sprawdziła się teza o braterskim przymierzu...